

(Corriere dello Sport - A.Ghiacci) - Czternaście spotkań, aby przekonać Romę do wykupu z Wolfsburga, pomimo konkurencji Juana i Heinze. Ta dzisiejsza, jeśli nie będzie ostatnią szansą, to do owej jest już blisko. Simon Kjaer postara się pozostać w zespole Giallorossich, po wzlotach i upadkach, które stawiają klub przed więcej niż kilkoma wątpliwościami: właściwym czy nie zainwestować latem 7 mln euro, aby zatrzymać 22-letniego duńskiego obrońcę? Odpowiedź da ostatnia część sezonu. Jedno jest pewne: Kjaer jest gotowy stawić czoła wyzwaniu.

Niepewność - Roma jest wciąż przekonana, że prawdziwy Kjaer to nie ten z ostatnich tygodni. Środkowy obrońca: niepewny, ciężki, powolny, niezgrabny. *"Wszedł do tunelu, z którego prędzej czy później musi wyjść"* - powiedział kilka dni temu Dyrektor Sportowy Romy, Walter Sabatini. DS Giallorossich oczekuje zobaczyć jak najwcześniej gracza, który był doceniony za mecz z Interem 17 września zeszłego roku (0-0), kilka miesięcy temu. To był jedyny mecz Giallorossich, w którym Kjaer dał mocny sygnał, pokazując to, co robił w czasach gry w Palermo, a czego nikt nie zauważył w Niemczech. Od tamtej pory zaliczył kosztowne próby. Jego wyniki w lidze mówią do tej pory o 10 występach i jednej czerwonej kartce.

Na rozdrożu - Czerwona kartka zbiega się z wejściem do ciemnego tunelu, o którym mówił Sabatini. 16 października, w 7 kolejce, gdy Roma prowadziła w derbach, Kjaer uciekł się do faulu, aby powstrzymać Brocchiego wypuszczonego na sam na sam ze Stekelenburgiem. Czerwona kartka, karny, przegrane derby, kurtyna opadł w dół: żegnaj Kjaer. Podobne obrazki z udziałem Duńczyka były potem trzy. Ten z Udine, w którym gonił niepotrzebnie i zaliczając kontuzję Di Natale, który dał prowadzenie Friulanim. Ten z Cagliari, gdy Roma straciła cztery gole, a Kjaer był jednym z najgorszych. I ten ze Sieny, trzynaste dni temu, gdy wszedł po przerwie za Juana i po sześciu minutach powalił w polu karnym Destro: kolejna jedenastka i Roma przegrywa.

Odkupienie - Kjaer, jak powiedział, ma chęć odkupienia. Dziś, przeciwko Atalancie, ma wielką okazję. Luis Enrique wspomógł go w przeddzień meczu: *"Kjaer jest niesamowitym piłkarzem, który w wieku 22 lat zagrał na mundialu i ma za plecami dobre sezony we Włoszech i Niemczech. Ma idealny organizm i mentalność, przyszłość należy do niego i cieszy się moim pełnym zaufaniem."* W końcu jednak dodaje: *"Kiedy pojawiają się szczególne sytuacje, trener zmuszony jest wszystkim pokierować. Za każdym razem gdy upadamy, podnosimy się, taka jest nasza mentalność"*. Prowadzenie Duńczyka przez trenera wskazuje, że lepiej, aby wyszedł na boisko dzisiaj: Juan jest zagrożony i żółta kartka odsunie go od Romy na derby. W

tym momencie Kjaer będzie próbował odkupić się właśnie za derby, które stanowią dla niego początek "tunelu", o którym mówił Sabatini.

Autor: abruzzo